

Rozważne i rotacyjne – amerykańskie zaangażowanie wojskowe na wschodniej flance NATO

Piotr Woyke

Aneksja Krymu przez Rosję w 2014 roku zahamowała trwającą od zakończenia zimnej wojny politykę ograniczania przez Stany Zjednoczone zaangażowania wojskowego w Europie. Konflikt rosyjsko-ukraiński stał się cezurą w amerykańskim spojrzeniu na bezpieczeństwo europejskie i sprawił, że z perspektywy USA wzrosło realne zagrożenie konfliktem pomiędzy Rosją a którymś z państw NATO. Waszyngton uznał, że pomimo rosnących wyzwań w regionie Pacyfiku i uwikłania w konflikty na Bliskim Wschodzie musi zacząć więcej inwestować również w bezpieczeństwo europejskie. USA zwiększają intensywność wspólnych ćwiczeń z państwami sojuszniczymi i aktywność sił zbrojnych stacjonujących już w Europie. Wsparcie dla sojuszników napotyka jednak liczne ograniczenia i należy je traktować jako sygnał polityczny pod adresem Moskwy, a nie element szerszej strategii. Przyszłość polityki wzmacniania wschodniej flanki będzie zależna m.in. od wyników listopadowych wyborów prezydenckich w USA oraz rozwoju stosunków dwustronnych pomiędzy Waszyngtonem i Moskwą.

Polityka Obamy wobec Rosji przed aneksją Krymu

Prezydent Barack Obama rozpoczynał swoją kadencję w styczniu 2009 roku jako zwolennik ocieplenia stosunków z Rosją. Pozostawały one napięte po ośmiu latach rządów poprzednika – głównie z powodu obalenia przyjaznego Rosji reżimu Saddama Husajna w Iraku, poparcia USA dla tzw. kolorowych rewolucji na obszarze postowieckim, rosyjskiej interwencji w Gruzji i sporów wokół programu obrony przeciwrakietowej w Europie. Nowe otwarcie w relacjach z Moskwą miało pomóc w realizacji strategicznego celu Obamy, jakim była redukcja arsenałów nuklearnych oraz wpisywało się w szerszą strategię zakładającą zwiększenie udziału innych mocarstw w rozwiązywaniu takich problemów, jak konflikt bliskowschodni czy walka z terroryzmem. Ponadto ocieplenie stosunków z Rosją tworzyłoby dla USA korzystny kontekst dla dalszej redukcji

obecności wojskowej w Europie. Z uwagi na zapowiedzi przyspieszenia modernizacji państwa i „prozachodni” wizerunek administracja Obamy postrzegała ówczesnego prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa jako bardziej skłonnego do współpracy niż Władimir Putin.

Zaproponowana przez Białe Dobre polityka tzw. resetu doprowadziła do realizacji niektórych planów Obamy, na czele z podpisaniem nowego układu START, zwiększeniem międzynarodowej presji na Iran w sprawie programu nuklearnego czy przegłosowaniem krytycznej wobec Korei Północnej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Moskwie nie udało się przekonać Waszyngtonu do rezygnacji z budowy elementów obrony przeciwrakietowej w Europie, niemniej program został ograniczony i zreorganizowany. Począwszy od 2011 roku oba kraje podzieliła ocena tzw. arabskiej wiosny. Waszyngton udzielił poparcia prodemokratycznym protestom, podczas gdy Moskwa postrzegała je jako nielegalne przewro-

ty, analogiczne do kolorowych rewolucji. Polityka „resetu” zakończyła się wraz z wyborami prezydenckimi w Rosji w 2012 roku – powrotem na urząd prezydenta Władimira Putina i zaostrzeniem represji wobec rosyjskiej opozycji. Od tego momentu stosunki amerykańsko-rosyjskie ponownie się ochładzały, również przez sprawę byłego współpracownika Narodowej Agencji Bezpieczeństwa (NSA) Edwarda Snowdena, któremu Moskwa udzieliła azylu.

Krymska cezura i ostrożna reakcja

Aneksja Krymu i interwencja Rosji na wschodniej Ukrainie były zaskoczeniem dla USA i stały się cezurą w spojrzeniu amerykańskich elit na kwestie europejskiego bezpieczeństwa. Od zakończenia zimnej wojny Europa była postrzegana w Waszyngtonie jako strefa rosnącej stabilności. Naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy, rosnące rosyjskie wydatki na zbrojenia i postępująca modernizacja armii rosyjskiej wraz z otwarciem antyzachodnią polityką Kremla sprawiły, że USA zaczęły uwzględniać możliwość agresji rosyjskiej na państwa wschodniej flanki NATO. Choć Rosja pozostaje dla USA graczem, którego nie da się zignorować na arenie międzynarodowej, zdecydowanie zmieniło się jej postrzeganie w Waszyngtonie. W Strategii bezpieczeństwa narodowego USA opublikowanej w lutym 2015 roku agresywna polityka Rosji wymieniana jest jako jedno z najważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego¹. To charakterystyczna zmiana w porównaniu z analogicznym dokumentem z 2010 roku, w którym Moskwa określana była przede wszystkim jako jedna z gospodarek wschodzących i partner w procesie rozbrojenia².

Od wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego polityka USA w sprawach bezpieczeństwa europejskiego pozostaje zawieszona pomiędzy dwoma sprzecznymi celami. Z jednej strony, koniecznością po aneksji Krymu stało się utwier-

dzenie środkowoeuropejskich sojuszników w przekonaniu, że Stany Zjednoczone wciąż są gwarantem europejskiej architektury bezpieczeństwa. Z drugiej strony, USA chcą prowadzić tę politykę jak najmniejszym nakładem kosztów, choćby z uwagi na coroczne problemy z wypracowaniem konsensusu w kwestii budżetu pomiędzy demokratycznym prezydentem i zdominowanym przez Republikanów Kongresem. Ponadto Stany Zjednoczone muszą także brać pod uwagę Rosję jako gracza, z którym współpraca może być niezbędna w innych regionach świata (np. na Bliskim Wschodzie). W związku z powyższym polityka wzmacniania wschodniej flanki NATO jest w pewnym stopniu zależna od szerszych relacji pomiędzy USA a Rosją. Dla Białego Domu ważne jest również stanowisko sojuszników europejskich, którzy obawiają się eskalacji napięć z Rosją (np. Niemcy³ czy Francja).

Aneksja Krymu i interwencja Rosji na wschodniej Ukrainie były zaskoczeniem dla USA i stały się cezurą w spojrzeniu amerykańskich elit na kwestie europejskiego bezpieczeństwa.

Choć amerykańską politykę zagraniczną i bezpieczeństwa współkształtuje kilka ośrodków, decydującą rolę podczas prezydentury Obamy odgrywało jego najbliższe otoczenie, skupione przede wszystkim wokół Rady Bezpieczeństwa Narodowego – z doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Susan Rice i jej zastępcą Benjaminem Rhodesem na czele. Jest ono umiarkowane i postrzega konflikt rosyjsko-ukraiński jako jedno z wielu wyzwań stojących przed Stanami Zjednoczonymi, a Rosję – jako partnera w rozwiązywaniu innych kryzysów i konfliktów na świecie. Z tego względu nie chce eskalacji konfliktu z Moskwą, np. poprzez dostarczenie

¹ US National Security Strategy 2015, luty 2015, Strategic Theater Transformation.

² US National Security Strategy 2010, maj 2010, Strategic Theater Transformation.

³ Zob. Justyna Gotkowska, Dużo reasekuracji, mniej odstraszenia – Niemcy wobec wzmacniania wschodniej flanki NATO, *Komentarze OSW*, 5.07.2016, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-07-05/duzo-reasekuracji-mniej-odstraszenia-niemcy-wobec-wzmacniania>

Ukrainie śmiercionośnego uzbrojenia czy nadmierne wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu. Bardziej zdecydowane stanowisko prezentuje kierownictwo Departamentu Obrony z aktualnym sekretarzem obrony Ashtonem Carterem. Dla tego środowiska coraz bardziej agresywna Rosja jest obecnie jednym z najpoważniejszych wyzwań dla ładu międzynarodowego i wymaga ze strony USA zdecydowanej reakcji, w tym znacznego zwiększenia obecności wojskowej na wschodniej flance NATO. Podobne nastawienie prezentują przedstawiciele amerykańskich sił zbrojnych, w szczególności związani z wojskami lądowymi i siłami stacjonującymi w Europie. Zarówno aktualny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Europie gen. Curtis Scaparrotti, jak i jego poprzednik gen. Philip Breedlove deklarowali poparcie dla bardziej zdecydowanych działań, zakładających m.in. dozbrojenie Ukrainy i wzmocnienie obrony zbiorowej w Sojuszu. Dla oficerów związanych z wojskami lądowymi rosące zagrożenie ze strony Rosji jest też argumentem na rzecz zwiększenia finansowania tego rodzaju sił zbrojnych. Tracą one bowiem na znaczeniu w związku ze wzrostem roli Pacyfiku w amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, w której coraz większą rolę odgrywają siły powietrzne i morskie⁴.

Zaangażowanie wojskowe USA w Europie po 2014 roku

Od trzech lat Stany Zjednoczone podejmują wzmożone działania zwiększające interoperacyjność Sojuszu i podnoszące możliwości obronne sojuszników. Skala amerykańskiej obecności wojskowej w państwach wschodniej flanki jest bezprecedensowa i jest pierwszym tak istotnym wzmocnieniem amerykańskich sił zbrojnych w Europie od czasów zimnej wojny, jednak nie daje nadziei na skuteczną obronę w razie potencjalnego konfliktu z Rosją. Amerykańskie działania na rzecz zwiększenia euro-

pejskiego bezpieczeństwa po 2014 roku zdają się być raczej zbiorem sygnałów wysyłanych w kierunku Moskwy, a nie strategią służącą zbudowaniu skutecznego odstraszania wobec niej, co wiązałoby się ze znacznie większymi kosztami finansowymi.

Amerykańskie działania na rzecz zwiększenia europejskiego bezpieczeństwa po 2014 roku zdają się być raczej zbiorem sygnałów wysyłanych w kierunku Moskwy.

Reasekuracja amerykańskich sojuszników w Europie jest finansowana w ramach inicjatywy European Reassurance Initiative (ERI), ogłoszonej w czerwcu 2014 roku przez prezydenta Obamę. Ustanawia ona specjalną pulę środków w budżecie Departamentu Obrony na wydatki związane z aktywnością wojskową w Europie (m.in. zwiększenie liczby ćwiczeń, modernizacja sprzętu i infrastruktury wojskowej). ERI została umocowana w ramach Overseas Contingency Operations (OCO) – części budżetu Pentagonu przeznaczonych na operacje zagraniczne. W razie nieuchwalenia budżetu federalnego przez Kongres na czas nie podlega tzw. sekwestracji, tj. automatycznym cięciom⁵. Środki na ERI są planowane z roku na rok, w amerykańskim budżecie obronnym na rok fiskalny 2015 na ERI wyasygnowano 985 mln USD. Nowe fundusze zostały przeznaczone przede wszystkim na zwiększenie obecności wojskowej amerykańskich sił zbrojnych, inwestycje w infrastrukturę w państwach sojusznicznych, a także na magazynowanie sprzętu wojskowego w Europie. Dofinansowano również zwiększenie liczby i częstotliwości ćwiczeń z siłami zbrojnymi sojuszników oraz na pomoc dla państw partnerskich (np. Gruzji). Inicjatywa ERI została przedłużona na rok fiskalny 2016 z budżetem sięgającym

⁴ Mark Perry, The U.S. Army's war over Russia, Politico, 12.05.2016, Strategic Theater Transformation.

⁵ „Sekwestracja” oznacza automatyczne cięcia wydatków państwa w razie nieuchwalenia przez Kongres i niezatwierdzenia przez prezydenta budżetu na rozpoczynający się rok.

789 mln USD⁶, w którym większe środki niż w roku wcześniejszym przeznaczono na zwiększenie obecności wojskowej USA na wschodniej flance. W budżecie zaproponowanym na 2017 rok przez Departament Obrony wydatki na ERI mają być czterokrotnie większe i sięgać 3,4 mld USD. Skokowy wzrost wydatków jest reakcją na brak postępów w implementacji porozumień mińskich i rosnącą agresywność Rosji.

Wzmacnianie wschodniej flanki objawia się przede wszystkim w większej częstotliwości wspólnych ćwiczeń, a także rotacyjnej obecności niewielkich jednostek amerykańskich sił zbrojnych. Wszystkie działania USA na rzecz wsparcia europejskich sojuszników, począwszy od kwietnia 2014 roku, określane są mianem operacji Atlantic Resolve. Skupia ona aktywności czterech rodzajów amerykańskich sił zbrojnych – sił lądowych, morskich, powietrznych oraz piechoty morskiej. W obszarze wojsk lądowych działania Waszyngtonu polegają przede wszystkim na zwiększeniu i częściowym przeniesieniu aktywności stacjonujących już w Europie jednostek do państw wschodniej flanki. Od kwietnia 2014 roku w państwach bałtyckich i Polsce rotująco ćwiczą cztery kompanie amerykańskich sił lądowych. W przyszłym roku ma do nich dołączyć rotująca co 9 miesięcy ciężka brygada z terytorium Stanów Zjednoczonych, która będzie ćwiczyć w państwach bałtyckich, Polsce, Rumunii i Bułgarii. Oprócz tego USA będą państwem ramowym tworzącym jedną z czterech batalionowych grup bojowych (ok. 800–1000 żołnierzy), których rozmieszczenie w Polsce i państwach bałtyckich ma zostać ogłoszone na szczycie NATO w Warszawie⁷. W grudniu 2015 roku Waszyngton rozpoczął rozmieszczanie w państwach wschodniej flanki

sprzętu wojskowego dla jednostek rotacyjnie ćwiczących w Polsce, państwach bałtyckich, Rumunii i Bułgarii (European Activity Set, EAS).

Skokowy wzrost wydatków na ERI jest reakcją na brak postępów w implementacji porozumień mińskich i rosnącą agresywność Rosji.

W składzie EAS znajdują się m.in. czołgi Abrams, bojowe wozy piechoty Bradley czy samobieżne haubice Paladin. Oprócz tego, w ramach działań planowanych na 2017 rok, przewidziano umieszczenie w Belgii, Holandii i Niemczech magazynów z uzbrojeniem i sprzętem wojskowym dla dodatkowej brygady (Armed Preposition Stockpile, APS), która może być przerzucona do Europy i osiągnąć gotowość bojową w znacznie krótszym czasie⁸. Stany Zjednoczone zwiększyły również swój udział w ćwiczeniach sił powietrznych. W sierpniu 2015 roku po raz pierwszy w historii na ćwiczenia w Europie (do amerykańskiej bazy lotniczej w niemieckim Spangdahlem) przyleciały cztery myśliwce piątej generacji F-22⁹. Regularnie w krajach wschodniej flanki ćwiczą również samoloty bliskiego wsparcia A-10 i myśliwce F-15 w ramach misji Theater Security Package – najczęściej w liczbie dwunastu samolotów. W zakresie sił morskich amerykańskie wysiłki są relatywnie skromne – najważniejsze z nich to regularne rejsy amerykańskich okrętów wojennych z hiszpańskiej Roty, będących elementem systemu obrony przeciwrakietowej AEGIS, po Morzu Bałtyckim i Morzu Czarnym.

⁶ Budżet uchwalony na rok fiskalny 2015 (trwający od 1.10.2014 do 1.10.2015) jest wyższy niż na następny rok przede wszystkim z uwagi na konieczność finansowania działań podjętych jeszcze przed październikiem 2014 roku, w tym pomocy dla armii ukraińskiej.

⁷ NATO Chief: 4 Battalions Going to Baltic States, Poland, ABC News, <http://abcnews.go.com/International/wireStory/nato-chief-alliance-agree-week-deploy-battalions-baltic-39812252>

⁸ Department of Defense, Eucom Announces European Reassurance Initiative Implementation Plan, <http://www.defense.gov/News-Article-View/Article/708271/eucom-announces-european-reassurance-initiative-implementation-plan>

⁹ L. Seligman, US F-22s Arrive In Europe, Defense News, 31.08.2015, <http://www.defensenews.com/story/defense/air-space/2015/08/28/us-f-22s-arrive-europe/71315590/>

Wschodnia flanka z perspektywy Waszyngtonu

Wojskowa reakcja USA na wzrost zagrożenia ze strony Rosji skupiła się w państwach członkowskich NATO, które najgłośniej apelowały o wzmocnienie swojego potencjału obronnego – w państwach bałtyckich, Polsce, Rumunii i Bułgarii. W największym stopniu skorzystały one na zwiększeniu częstotliwości wspólnych ćwiczeń czy modernizacji infrastruktury wojskowej. Nie tylko z powodu głośno formułowanych oczekiwań, ale też poprzez swoje położenie geograficzne sojusznicy leżący nad Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym otrzymali znacznie większe wsparcie niż Czechy, Słowacja czy Węgry. Z kolei państwem, które korzysta na inwestycjach w ramach ERI, są Niemcy – z uwagi na istniejącą już amerykańską infrastrukturę.

Z perspektywy Stanów Zjednoczonych region nordycko-bałtycki ma coraz większe znaczenie geopolityczne. Po 2014 roku jest postrzegany jako obszar potencjalnego konfliktu pomiędzy Rosją i sojusznikami USA z NATO (Polska, państwa bałtyckie), jak i partnerami spoza Sojuszu (Szwecja, Finlandia)¹⁰. Państwa bałtyckie i Polska należą do największych beneficjentów operacji Atlantic Resolve. Od kwietnia 2014 roku na ich terytorium rotowały cztery kompanie wojsk lądowych. Co roku USA organizują ćwiczenia Saber Strike i Swift Response, w których testują m.in. transport wojsk po terytorium NATO i przerzut żołnierzy z USA. Towarzyszą temu działania, które mają walor wizerunkowy, jak przejazd amerykańskiej piechoty zmechanizowanej (Dragoon Ride) pomiędzy państwami bałtyckimi i RFN – służą nie tylko reasekuracji rządów, ale również społeczeństw w państwach sojuszniczych. USA zwiększają również swój udział w narodowych ćwiczeniach sojuszników, takich

jak polskie Anakonda-16, w których uczestniczyło prawie 14 tys. amerykańskich żołnierzy. Również amerykańskie siły powietrzne zwiększają aktywność w regionie. USA zapewniają zwiększone wsparcie w ramach misji AVDET w Polsce¹¹ oraz w 2014 roku w bezpośredniej reakcji na aneksję Krymu zwiększyli udział w Baltic Air Policing (BAP) – stałym patrolowaniu przestrzeni powietrznej nad państwami bałtyckimi przez siły lotnicze państw NATO¹². Relatywnie niewielką rolę w reasekuracji odgrywa amerykańska marynarka wojenna. Od 2015 roku rejsy po Bałtyku regularnie odbywa jeden z czterech niszczycieli klasy Arleigh Burke stacjonujących w hiszpańskiej Rocie. Okręty pełnią funkcję patrolową, a także wizerunkową, odwiedzając sojusznicze porty. Stany Zjednoczone inwestują też w infrastrukturę wojskową w regionie.

Wojskowa reakcja USA na wzrost zagrożenia ze strony Rosji skupiła się w państwach członkowskich NATO, które najgłośniej apelowały o wzmocnienie swojego potencjału obronnego.

Po 2014 roku wyremontowano i rozbudowano m.in. bazy lotnicze w Łasku (Polska), Ämari (Estonia), Lielvārde (Łotwa) i Szawlach (Litwa)¹³. Zmodernizowano również poligony w Tapa (Estonia), Ādaži (Łotwa) i Rukli (Litwa), które będą prawdopodobnymi miejscami magazynowania amerykańskiego sprzętu. Współfinansowane są też zakupy amerykańskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego przez państwa bał-

¹⁰ J. Gotkowska, P. Szymański, Proamerykańska bezalian-sowość. Szwecja i Finlandia rozszerzają współpracę wojskową z USA, *Komentarze OSW*, kwiecień 2016, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-04-01/proamerykanskie-bezalian-sowosc-szwecja-i-finlandia-rozszerzaja>

¹¹ Aviation Detachment (AVDET) trwa od 2012 roku i zakłada regularne przeprowadzanie ćwiczeń przez amerykańskie siły powietrzne nad terytorium Polski. W maju 2014 roku misja została rozszerzona – do bazy w Łasku przyleciało sześć amerykańskich F-16 z niemieckiego Spangdahlem.

¹² Od stycznia do kwietnia 2014 roku USA wzmocniły swoje zaangażowanie w misję z 4 do 10 myśliwców F-16.

¹³ EUCOM, EUCOM provides update on the European Reassurance Initiative, 20.04.2015, <http://www.eucom.mil/media-library/article/33026/eucom-provides-update-on-the-european-reassurance-initiative>

tyckie¹⁴. Pośrednią formą wsparcia ze strony USA jest możliwość zakupu zaawansowanego amerykańskiego uzbrojenia, np. pocisków manewrujących JASSM¹⁵.

Region czarnomorski był obiektem amerykańskiego zainteresowania długo przed wojną rosyjsko-ukraińską. Ze względu na położenie geograficzne Rumunia i Bułgaria były traktowane jako ważni partnerzy dla działań amerykańskich w regionie Bliskiego Wschodu, Azji Centralnej i Kaukazu Południowego. Zostały one dodatkowo wzmocnione po aneksji Krymu i zmianie sytuacji geostrategicznej w basenie Morza Czarnego. Wsparcie było jednak mniejsze niż w przypadku państw bałtyckich i Polski z uwagi na wcześniejszą obecność amerykańskich wojsk i dotyczyło przede wszystkim zacieśnienia współpracy sił powietrznych i morskich.

Zaangażowanie wojskowe USA w państwach wschodniej flanki NATO wciąż pełni przede wszystkim funkcję polityczną, a nie wojskową.

Po 2014 roku 175 dodatkowych żołnierzy wzmocniło stacjonujące w rumuńskiej bazie Mihail Kogălniceanu Siły Rotacyjne Morza Czarnego (Black Sea Rotational Force). Zostały one utworzone w 2010 roku jako liczący 250 żołnierzy oddział amerykańskiej piechoty morskiej, służący m.in. wzmocnieniu więzów sojuszników wobec wsparcia Rumunii i Bułgarii dla amerykańskiego zaangażowania na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Od 2003 roku rumuńskie i bułgarskie bazy są wykorzystywane jako punkt przelotowy dla armii amerykańskiej. Ponadto na terytorium Rumunii częściowo odbywają się amerykańskie ćwiczenia, takie jak Saber Junction czy Swift Response. Po 2014 roku

¹⁴ Np. zestawy przeciwpancerne Javelin w przypadku Estonii czy radiostacje Harris Falcon III w przypadku Litwy.

¹⁵ Pociski JASSM zostały zamówione przez Polskę i Finlandię. Wcześniej udostępniono je tylko Australii.

na terytorium Bułgarii i Rumunii regularnie ćwiczą siły powietrzne USA, w tym samoloty bliskiego wsparcia A-10 i myśliwce F-15 (Theater Security Package), myśliwce F-16, samoloty tankujące KC-135, a także (na razie jednorazowo) myśliwce F-22. Amerykańska marynarka wojenna po 2014 roku podjęła podobne działania jak na Bałtyku. Po aneksji Krymu na Morze Czarne zaczęły regularnie wpływać amerykańskie okręty stacjonujące w hiszpańskiej Rocie. Stany Zjednoczone inwestują także w remont i rozbudowę m.in. baz wojskowych Graf Ignatiewo (Bułgaria), Câmpia Turzii i Mihail Kogălniceanu (Rumunia).

Region środkowoeuropejski (z wyjątkiem Polski, traktowanej jako część regionu nordycko-bałtyckiego) jest w niewielkim stopniu uwzględniany w amerykańskich planach wzmocnienia wschodniej flanki NATO. USA dostrzegają, że Czechy, Słowacja i Węgry mają odmienną percepcję zagrożeń w związku z ich położeniem geograficznym. Państwa te po 2014 roku nie nawoływały do wzmocnienia amerykańskiej obecności wojskowej w Europie, niekiedy wyrażając się na ten temat krytycznie, choć ostatecznie zaakceptowały konsensus w NATO. Pomimo krytycznego stosunku do polityki Viktora Orbána USA najbliższej współpracowały z Węgrami.

Perspektywy

Rosyjska agresja na Ukrainę spowodowała zwrot w amerykańskim spojrzeniu na kwestie bezpieczeństwa europejskiego. Mimo to zaangażowanie wojskowe USA w państwach wschodniej flanki NATO wciąż pełni przede wszystkim funkcję polityczną, a nie wojskową. Ma ono oddziaływać wizerunkowo i upewniać sojuszników, że zobowiązania w zakresie obrony zbiorowej są wciąż aktualne. Działania ze strony USA podejmowane są stopniowo. Choć ich skala jest coraz większa, wciąż w niewielkim stopniu zmniejszają one militarną nierównowagę pomiędzy sojusznikami ze wschodniej flanki

NATO a Federacją Rosyjską¹⁶. Bezprecedensowa aktywność amerykańskich sił zbrojnych w państwach położonych nad Bałtykiem i Morzem Czarnym (szczególnie po rozlokowaniu w 2017 roku regularnie rotującej brygady) przyczyni się do zwiększenia potencjału odstraszenia. Jeżeli w najbliższych dwóch latach USA będą nadal zwiększać swoje zaangażowanie wojskowe na wschodniej flance NATO, będzie się to odbywało w formule rotacyjnej obecności. Nie jest prawdopodobne utworzenie stałych baz amerykańskich sił zbrojnych. Byłoby to odczytane w Moskwie i zachodnioeuropejskich stolicach jako zachowanie nazbyt prowokacyjne. W kręgach wojskowych i eksperckich w USA rośnie ponadto sceptycyzm wobec tworzenia dużych, stałych zagranicznych baz¹⁷.

Zwiększanie zaangażowania wojskowego USA w Europie poprzez rokroczne uchwalanie funduszy na ERI sprawia, iż za aktualnymi działaniami amerykańskimi nie stoi żaden plan długofalowego zwiększenia własnego zaangażowania wojskowego czy znaczącego zwiększenia zdolności obronnych sojuszników ze wschodniej flanki NATO. Propozycja zwielokrotnienia finansowania ERI w roku fiskalnym 2017 jest prawdopodobnie ostatnim znaczącym posunięciem administracji Obamy w zakresie polityki europejskiej. W najbliższych latach ERI może być narażona na cięcia w ramach corocznych negocjacji w Waszyngtonie nad kształtem budżetu państwa. Należy się spodziewać, że w razie ewentualnego ocieplenia stosunków na linii Waszyngton–Moskwa kwestie bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej będą jednymi z pierwszych, w których Rosja będzie oczekiwać ustępstw. Na amerykańskiej scenie politycznej panuje konsensus co do tego, że państwa europejskie wydają niewspółmiernie

mało na obronność w stosunku do swojego poziomu rozwoju i należy wywierać na nie presję, aby wzięły na siebie większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo¹⁸. Tocząca się kampania przed wyborami prezydenckimi w USA potwierdza, że negatywna ocena europejskich sojuszników może odgrywać coraz większą rolę w amerykańskiej debacie publicznej.

Kluczowe dla przyszłości amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Europie będą tegoroczne wybory prezydenckie.

Kluczowe dla przyszłości amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Europie będą tegoroczne wybory prezydenckie. Debata przedwyborcza nie jest tak skoncentrowana na kwestiach gospodarczych, jak w 2008 czy 2012 roku, a na tematach, które łączą się z polityką zagraniczną i bezpieczeństwa (przede wszystkim sprawy związane z terroryzmem). Skala różnic w poglądach kandydatów Partii Demokratycznej i Republikańskiej na politykę zagraniczną jest największa od dekad, również w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego czy stosunków z Federacją Rosyjską. Hillary Clinton jest zwolenniczką utrzymania i wzmacniania NATO w jego obecnym kształcie. Choć niegdyś była jednym z twórców polityki „resetu” z Rosją, po wybuchu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego wypowiada się bardzo krytycznie o polityce Kremla. Donald Trump wielokrotnie krytycznie wypowiadał się o europejskich sojusznikach USA, którzy mają „wykorzystywać” Waszyngton do utrzymywania własnego bezpieczeństwa tanim kosztem. W swoim pierwszym przemówieniu dotyczącym polityki zagranicznej kandydat Republikanów nazwał NATO „przestarzałym sojuszem” i zaproponował określenie na nowo jego celów.

¹⁶ David A. Shlapak, Michael W. Johnson, Reinforcing Deterrence on NATO's Eastern Flank, RAND Corporation, luty 2016, http://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1253.html

¹⁷ Założenia sformułowane np. w: US European Command, Strategic Theater Transformation, styczeń 2005, http://web.archive.org/web/20070204141322/http://www.eucm.mil/english/Transformation/Transform_Blue.asp

¹⁸ Jeffrey Goldberg, The Obama Doctrine, The Atlantic, kwiecień 2016, <http://www.theatlantic.com/magazine/archive/2016/04/the-obama-doctrine/471525/>

Deklaruje też chęć obniżenia napięcia w stosunkach z Moskwą, sugerując negocjacje z Rosją i wskazując na wspólne doświadczenia, jak zagrożenie terroryzmem.

Choć bardziej agresywna polityka Rosji powstrzymała trend ograniczania amerykańskiego zaangażowania wojskowego w Europie, to Stary Kontynent pozostaje jednak nie tak istotnym teatrem zaangażowania jak region Azji Wschodniej czy Bliski Wschód. Jeżeli nie dojdzie do gwałtownej eskalacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego czy działań wymierzonych bezpośrednio w któregoś z członków NATO, nie należy się spodziewać zmiany tej sytuacji. Po 2014 roku Stany Zjednoczone nie zmieniły swojego strategicznego wyboru, jakim jest zwrot ku Pacyfikowi, w związku z coraz bardziej asertywną polityką Chin, których rosnący potencjał wojskowy zagraża amerykańskim sojusznikom w regionie Pacyfiku. Wzrost chińskiej potęgi jest traktowany przez amerykańskie elity jako najpoważniejsze wyzwanie dla dominującej pozycji Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej. Koncentracja na Azji jest widoczna w kierunku innowacji w amerykańskim przemyśle

zbrojeniowym, a także w najpopularniejszych koncepcjach tamtejszej myśli strategicznej (np. AirSea Battle)¹⁹. Nawet po rozmieszczeniu w Europie dodatkowej brygady wciąż będzie w niej stacjonować mniej żołnierzy niż w państwach sojuszniczych w Azji. W razie dalszego zwiększania się napięć pomiędzy USA i Chinami (np. na tle wysp na Morzu Południowochińskim albo wokół Tajwanu) ta dysproporcja będzie się prawdopodobnie zwiększać. Kolejnym regionem, który jest przez Amerykanów traktowany jako źródło zagrożeń poważniejszych niż europejskie, jest Bliski Wschód. Choć w trakcie prezydentury Baracka Obamy doszło do znaczącego zmniejszenia amerykańskich wojsk rozmieszczonych w tym regionie, USA nadal ponoszą wysokie koszty finansowe w związku ze swoim zaangażowaniem, m.in. pomocą dla Izraela czy udziałem w międzynarodowej koalicji walczącej z Państwem Islamskim.

¹⁹ AirSea Battle. Service Collaboration to Address Anti-Access&Area Denial Challenges, US Department of Defense, maj 2013, <http://www.defense.gov/Portals/1/Documents/pubs/ASB-ConceptImplementation-Summary-May-2013.pdf>

ANEKSY

Aneks 1. Rodzaje amerykańskich sił zbrojnych rozmieszczonych na stałe w Europie i wybrane, największe jednostki (stan na czerwiec 2016 roku)²⁰

Od zakończenia zimnej wojny amerykańskie siły zbrojne redukowały swoją obecność w Europie. W szczytowym okresie powojennym, w 1952 roku, w Europie stacjonowało ok. 450 tys. amerykańskich żołnierzy. W latach 1990–1993 rozmiar amerykańskich sił lądowych w Europie zmniejszył się z 213 tys. żołnierzy do 122 tys.²¹ Redukcje personalne zakończyły się w październiku 2012 roku, gdy rozformowano 172. brygadę z niemieckiego Baumholder. Aktualnie europejskiemu dowództwu amerykańskich sił zbrojnych podlega ok. 62 tys. żołnierzy różnych rodzajów sił zbrojnych.

²⁰ Źródła: U.S. Military Presence in Europe (1945-2016), U.S. European Command, 26.05.2016, <http://www.eucom.mil/media-library/document/35220/u-s-military-presence-in-europe-fact-sheet>, 2016 Index of U.S. Military Strength, The Heritage Foundation, <http://index.heritage.org/military/2016/assessments/operating-environment/europe/MCoE-Supplemental-Manual-3-90-Force-Structure-Reference-Data>, http://www.globalsecurity.org/military/library/policy/army/other/msm3-90_2012.pdf, M. Tan, Army restructures CAB in Germany, cuts 1,900 troop jobs, Army Times, kwiecień 2015, <http://www.armytimes.com/story/military/pentagon/2015/04/29/army-restructures-12th-combat-aviation-brigade/26587469/>

²¹ <http://index.heritage.org/military/2015/chapter/op-environment/europe/>

Rodzaj sił zbrojnych	Liczba żołnierzy (w sumie ~62 tys.)	Największe jednostki (nazwa, miejsce rozmieszczenia, liczba żołnierzy, wybrane wyposażenie)
Siły lądowe	~25 tys.	<p>2. Pułk Kawalerii (Vilseck, Niemcy) ok. 4,5 tys. żołnierzy m.in. opancerzone wozy bojowe typu Stryker (ok. 300), haubice M777</p> <p>173. Brygada Powietrznodesantowa (Vicenza, Włochy) ok. 4,4 tys. żołnierzy m.in. haubice M119 (x 2), haubica M777 (x 1)</p> <p>12. Brygada Kawalerii Powietrznej (Katterbach, Niemcy) ok. 1,3 tys. żołnierzy m.in. śmigłowce AH-64, UH-60, CH-47</p>
Marynarka wojenna i piechota morską	~8,5 tys.	m.in. niszczyciel klasy Arleigh Burke (x 4), okręt dowodzenia (x 1)
Siły powietrzne	~28 tys.	<p>31. Skrzydło Myśliwskie (Aviano, Włochy) b.d. m.in. myśliwce F-16 (x 48)</p> <p>48. Skrzydło Myśliwskie (Lakenheath, Wielka Brytania) b.d. m.in. myśliwce F-15 (x 72)</p> <p>52. Skrzydło Myśliwskie (Spangdahlem, Niemcy) b.d. m.in. myśliwce F-16 (x 24)</p>

Aneks 2. Udział amerykańskich sił zbrojnych w wybranych ćwiczeniach i misjach w Europie

Ćwiczenia	2013	2014	2015	2016
Saber Strike	580 żołnierzy b.d. o sprzęcie	380 żołnierzy 8 x myśliwiec F-16 1 x bombowiec B-52 Bojowe wozy piechoty typu Bradley Opancerzone wozy bojowe typu Stryker	Ok. 700 żołnierzy 3 x bombowiec B-52 2 x bombowiec B-2 4 x samolot tankujący KC-135 Transportowce C-17 i C-130, 8 x samolot bliskiego wsparcia A-10 16 x myśliwiec F-16 Śmigłowce AH-64 Apache Czołgi typu Abrams Opancerzone wozy bojowe typu Stryker Lekkie haubice M119A3	Ok. 2 tys. żołnierzy 1 x bombowiec B-52 2 x śmigłowiec HH-60 5 x śmigłowiec AH-64 Samoloty bliskiego wsparcia A-10 Wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet HIMARS Haubice M777
Baltops	b.d. o liczbie żołnierzy 1 x okręt dowodzenia klasy Blue Ridge (USS Mount Whitney) 1 x bombowiec B-52	1300 żołnierzy 1 x niszczyciel klasy Arleigh Burke (USS Oscar Austin) 1 x samolot tankujący KC-135	670 żołnierzy 1 x okręt desantowy (USS San Antonio) 4 x samolot tankujący KC-135 14 x myśliwiec F-16 3 x bombowiec B-52	Ok. 700 żołnierzy 1 x okręt dowodzenia (USS Mount Whitney) 4 x samolot tankujący KC-135 20 x myśliwiec F-16 2 x bombowiec B-52
Saber Junction	-	2500 żołnierzy 14 x samolot transportowy C-130	b.d.	Ok. 1000 żołnierzy

Ćwiczenia	2013	2014	2015	2016
Aviation Detachment (AVDET)	15.02.-9.03. 3 x samolot transportowy C-130 (Powidz, Polska)	31.03.-12.04. 3 x samolot transportowy C-130 (Powidz)	23.03.-17.04. 4 x samolot transportowy C-130 (Powidz)	29.02.-25.03. 4 x samolot transportowy C-130 (Powidz)
	6-24.05. 6 x myśliwiec F-16 (Łask, Polska)	01.05.-b.d. 6 x myśliwiec F-16 (Łask)		06.06.-20.06. 20 x myśliwiec F-16
	12-25.07. 6 x myśliwiec F-16 (Łask)	2-18.06. 18 x myśliwiec F-16 (Łask)	2-30.06. 8 x myśliwiec F-16 (Łask)	
	15-25.10. 3 x samolot transportowy C-130 (Powidz)	1.07.-31.08. 3 x samolot transportowy C-130 (Powidz, Polska)	12.10.-6.11. 3 x samolot transportowy C-130 (Powidz)	
4.09.-8.10. 7 x myśliwiec F-16 (Łask)				
15-31.10. 2 x samolot transportowy C-130 (Powidz)				
Theater Security Package	-	-	27.03.-30.06. 12 x myśliwiec F-15 (Leeuwarden, Holandia/ Graf Ignatiewo, Bułgaria)	01.04.-30.09. 12 x myśliwiec F-15 (Keflavík, Islandia/ Leeuwarden, Holandia)
			30.03.-30.06. 12 x samolot bliskiego wsparcia A-10 (Câmpia Turzii, Rumunia/Graf Ignatiewo)	
			25.06.-30.07. 12 x samolot bliskiego wsparcia A-10 (Łask, Polska)	
			23.06.-30.09. 12 x myśliwiec F-15 (Câmpia Turzii)	
			IX-XII 12 x samolot bliskiego wsparcia A-10 (Ämari, Estonia/Kecskemét, Węgry/Câmpia Turzii)	
Baltic Air Policing	-	I-III 4 x myśliwiec F-15 (Szawle, Litwa)	-	-
		III-IV 10 x myśliwiec F-15 (Szawle)		

Aneks 3. Wydatki na European Reassurance Initiative w latach 2015–2017 (w mln USD)²²

	Rok fiskalny 2015	Rok fiskalny 2016	Rok fiskalny 2017*
Zwiększona obecność	423,1	471,4	1 049,8
Dodatkowe ćwiczenia i szkolenia	40,6	108,4	163,1
Inwestycje w infrastrukturę	196,5	89,1	217,4
Magazynowanie sprzętu wojskowego	136,1	57,8	1 903,9
Budowanie zdolności obronnych państw partnerskich	13,7	62,6	85,5
Fundusz transferowy (wsparcie dla rządów Ukrainy i państw bałtyckich)	175	-	-
W sumie	985	789,3	3 419,7

* wydatki zaplanowane, ale niezatwierdzone przez Kongres

²² Źródło: Departament Obrony USA http://comptroller.defense.gov/Portals/45/Documents/defbudget/fy2017/FY2017_ERI_J-Book.pdf

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Justyna Gotkowska

REDAKCJA: Małgorzata Zarębska, Katarzyna Kazimierska

SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają

oficjalnego stanowiska władz RP

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl